

NSZZ

REGION
PODLASKI

Solidarność



BIULETYN INFORMACYJNY NR 48 ● 31.01.2013

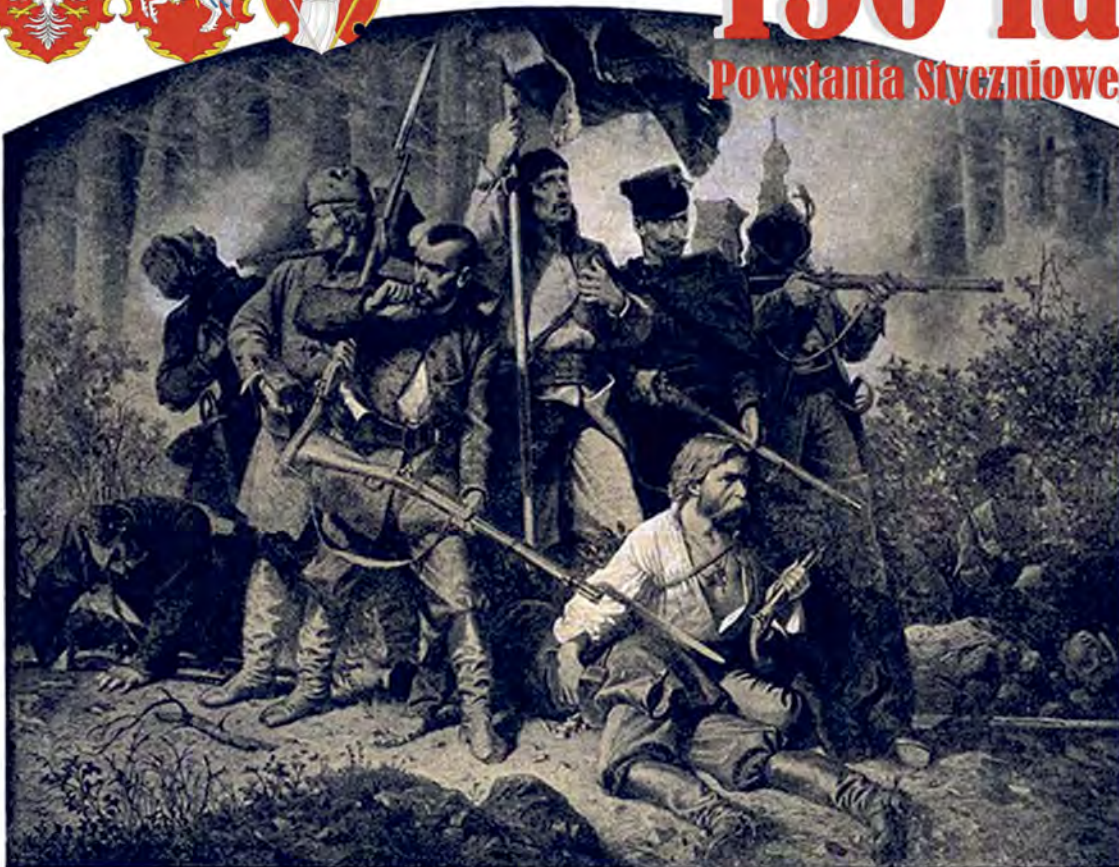
Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” ogłosił rok 2013 Rokiem Powstania Styczniowego

150 lat temu wybuchło najdłuższe ze wszystkich powstań polskich, skierowane przeciwko jednemu z zaborców – Imperium Rosyjskiemu. Ogłoszone manifestem 22 stycznia 1863 wydanym w Warszawie przez Tymczasowy Rząd Narodowy, spowodowane narastającym rosyjskim terrorem wobec polskiego biernego oporu. Powstanie wybuchło w Królestwie Polskim. Zasięgiem objęło tylko zabór rosyjski: Królestwo Polskie oraz ziemie zabrane – Litwę, Białoruś i część Ukrainy. Trwało do jesieni 1864 roku. Było największym polskim powstaniem narodowym, spotkało się z poparciem międzynarodowej opinii publicznej. Miało charakter wojny partyzanckiej, w której stoczono ok. 1200 bitew i potyczek. Mimo początkowych sukcesów zakończyło się klęską powstańców, z których kilkadziesiąt tysięcy zostało zabitych w walkach, blisko 1 tys. straconych, ok. 38 tys. skazanych na katorgę lub zesłanych na Syberię, a ok. 10 tys. wyemigrowało. Wilno zostało spacyfikowane przez oddziały Murawjowa Wieszatiela. Po upadku powstania Kraj i Litwa pogrzyły się w żałobie narodowej. W roku 1867 zniesiono autonomię Królestwa Polskiego, jego nazwę i budżet, w 1869 zlikwidowano Szkołę Główną Warszawską, w latach 1869–1870 setkom miast wspierających powstanie odebrano prawa miejskie doprowadzając je tym samym do upadku, w roku 1874 zniesiono urząd namiestnika, w 1886 zlikwidowano Bank Polski. Skasowano klasztory katolickie w Królestwie, skonfiskowano ok. 1600 majątków ziemskich i rozpoczęto intensywną rusyfikację ziem polskich. Po stłumieniu powstania znaczna część społeczeństwa Królestwa i Litwy uznała dalszą walkę zbrojną z zaborcą rosyjskim za bezcelową i zwróciła się ku pracy organicznej.



150 lat

Powstania Styczniowego



Oni walczyli za naszą wolność

1863 - 2013

**BIULETYN
INFORMACYJNY
JEST PISMEM
WEWNĄTRZZWIĄZKOWYM**

**Adresy Oddziałów
Zarządu Regionu Podlaskiego
NSZZ „Solidarność”**

1. Region Podlaski
Oddział w Bielsku Podlaskim
17-100 Bielsk Podlaski
ul. Piłsudskiego 25
tel. 508-146-327
2. Region Podlaski
Oddział w Hajnówce
17-200 Hajnówka
ul. 3 Maja 24
tel. 508-146-384
3. Region Podlaski
Oddział w Czarnej Białostockiej
16-020 Czarna Białostocka
ul. Torowa 15
tel. 508-146-367
4. Region Podlaski Oddział w Łapach
18-100 Łapy
ul. Armii Krajowej 1
tel. 508-146-393
5. Region Podlaski
Oddział w Siemiatyczach
17-300 Siemiatycze
ul. Pałacowa 19
tel. 508-146-439
6. Region Podlaski Oddział w Grajewie
19-200 Grajewo
ul. Strażacka 6
tel. 508-146-291
7. Region Podlaski Oddział w Sokółce
16-100 Sokółka
ul. Piłsudskiego 8
tel. 508-146-308
8. Region Podlaski Oddział w Mońkach 19-
100 Mońki
al. Niepodległości 11b/1
tel. 508-146-274
9. Region Podlaski
Oddział w Dąbrowie Białostockiej
16-200 Dąbrowa Białostocka
ul. Tysiąclecia P.P. 4
tel. 508-146-582
10. Region Podlaski
Oddział w Suwałkach
16-400 Suwałki
ul. Kościuszki 32
tel. 508-146-583
11. Region Podlaski
Oddział w Augustowie
16-300 Augustów
Rynek Zygmunta Augusta 9
tel. 508-146-584
12. Region Podlaski
Oddział w Wysokim Mazowieckiem
18-200 Wysokie Mazowieckie
ul. Ludowa 15
tel. 513-045-204

Konto ZR Podlaskiego

BGŻ SA O/Białystok

91203000451110000000731690

Z PRAC ZARZĄDU REGIONU

**Związkowcy z powiatu
Wysokie Mazowieckie
w Regionie Podlaskim**

Dnia 31 grudnia 2012 r. odbyło się posiedzenie Prezydium Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”. Podczas posiedzenia na podstawie uchwały nr 30/12 Komisji Krajo-

**Stanowisko
Prezydium Zarządu Regionu
Podlaskiego
NSZZ „Solidarność”
ws. wspomnienia
śp. ks. Kardynała Prymasa
Józefa Glempa**

Żegnamy dziś pasterza, który całe swoje kapłańskie życie poświęcił dla dobra Kościoła i był przewodnikiem Polaków w trudnych czasach zrywu NSZZ „Solidarność” i okresu stanu wojennego. W tym tragicznym dla Polski czasie, powiedział wówczas: „Nie ma większej wartości nad życie ludzkie – nie podejmujcie walki Polak przeciwko Polakowi”. Dzięki takiej postawie nie doszło wówczas w Polsce do poważniejszego rozlewu krwi. Jako „Solidarność” zawsze będziemy pamiętać i dziękować w naszych modlitwach za to, że już 17 grudnia 1981 roku, ks. abp. Glemp wydał dekret powołujący Prymasowski Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolno-

wej NSZZ „Solidarność” z dn. 18 grudnia 2012 r. w sprawie zasięgu działania Regionów Podlaskiego i Regionu Mazowsze podjęto decyzję o rozszerzeniu obszaru Regionu Podlaskiego o powiat wysokomazowiecki w województwie podlaskim. W skład oddziału w Wysokim Mazowieckiem wchodzi sześć OZ NSZZ „Solidarność”.

Witamy serdecznie w drużynie podlaskiej Solidarności!

ści i ich Rodzinom. Oprócz bezpośredniej pomocy internowanym i ich rodzinom, Kościół stał się jedyną przestrzenią wolności dla Polaków, dzięki któremu mogła też przetrwać „Solidarność”, a wielu internowanych i więzionych działaczy podlaskiej Solidarności doświadczyło pomocy i otuchy ze strony kościoła. Ksiądz Prymas był sprawdzonym nauczycielem narodu, człowiekiem pokoju pojednania i przebaczenia.

To właśnie śp. ks. Kardynał Glemp pozostał po sobie materialny symbol swego prymasostwa – Świątynię Opatrzności Bożej. Ma być ona wotum wdzięczności narodu za przyjęcie Konstytucji 3 Maja, za wolność odzyskaną w 1918 r. i wywalczoną w 1989 r., a także za pontyfikat Jana Pawła II.

Jako Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” będziemy Go wspominać w swych modlitwach – niech Dobry Bóg obdaruje Go łaską życia wiecznego.

**Przewodniczący
Zarządu Regionu Podlaskiego
NSZZ „Solidarność”
Józef Mozolewski**

Białystok, dnia 28.01.2013 roku.

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

Mieczysławowi Marcinowiczowi

oraz

Lucynie Marcinowicz

z powodu śmierci

Siostry

śp. HELENY CHYŻY

składają:

Przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”

Józef Mozolewski,

Zarząd Regionu i Regionalna Komisja Rewizyjna

oraz

współpracownicy

Z PRAC KOMISJI KRAJOWEJ

Stanowisko KK nr 22/12

ws. wolności słowa, mediów i badań naukowych

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” z wielkim zaniepokojeniem ocenia stan polskiej demokracji ponad 20 lat po odzyskaniu niepodległości i wolności. Szczególnie w ostatnich latach obserwujemy dramatyczne pogorszenie wolności obywatelskich w zakresie wolności słowa. Nasila się dyskryminacja osób wierzących – słowne i fizyczne ataki na święte i drogie większości Polaków symbole, a jakakolwiek próba obrony tych wartości przedstawiana jest jako „mowa nienawiści”. Lekceważy się dialog społeczny i głos milionów ludzi, tak jak miało to miejsce w przypadku ustawy o wydłużeniu wieku emerytalnego czy obecności na platformie cyfrowej telewizji TRWAM. Wzmagają się ataki medialne na nasz Związek, które skutkują łamaniem praw związkowych i pracowniczych w zakładach pracy. Towarzyszy temu zaostrenie ustawy o zgromadzeniach publicznych, co jest próbą kneblowania ust tym, którzy ośmielają się mieć inne zdanie niż rządzący. Najwyższe zaniepokojenie budzi ograniczanie wolności badań naukowych; często wyniki badań niezależnych, niezgodnych z trendami politycznymi są lekceważone i ośmieszane. Takie postępowanie legitymizują w większości media, w tym media publiczne. KK bezwzględnie domaga się zaprzestania takich działań. Wzywamy do dialogu i poszanowania praw do odmiennego zdania. Wzywamy do przywrócenia pluralizmu informacji i opinii w mediach szczególnie w mediach publicznych. Wszystkich tych, którzy uważają podobnie, że wartości fundamentalne dla narodu i społeczeństwa polskiego są zagrożone wzywamy do aktywnego manifestowania swoich racji. Trzeba ratować prawo Polaków do niezależnych polskich mediów i autentycznej demokracji.

Stanowisko KK nr 23/12

ws. nowelizacji ustaw – Kodeks pracy oraz ustawy o związkach zawodowych

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” stanowczo protestuje przeciwko próbie si-

lowego wprowadzenia przez rząd i pracodawców systemowych zmian w polskim ustawodawstwie dotyczącym regulowania czasu pracy pracowników. Pod pozorami walki z kryzysem próbuje się wprowadzić do polskiego prawodawstwa szkodliwe rozwiązania deregulujące czas pracy i oddające go do wyłącznej dyspozycji pracodawcy. Takie zmiany w powiązaniu z nadmiernym stosowaniem umów śmieciowych, umów terminowych, pracy tymczasowej i zastępowania umów o pracę patologicznym samozatrudnieniem, przyniosą fatalne skutki dla życia rodzinnego, społecznego, sytuacji demograficznej oraz zdecydowanie negatywne skutki dla polskiej gospodarki. Po raz kolejny rządzący lekceważą konstytucyjne prawo do godnego traktowania i wynikające stąd prawa pracownicze, a pracę traktują jak towar na sprzedaż. Wprowadzenie systemowo wydłużonych okresów rozliczeniowych, czy też możliwości powszechnego stosowania systemów równoważnego czasu pracy, w którym jest dopuszczalne przedłużenie dobowego wymiaru czasu pracy do 12 godzin, ma służyć przede wszystkim obniżeniu kosztów pracy przez kolejne pogarszanie jej standardów. Pogłębią one już istniejącą niezdrową konkurencję kosztami pracy i będzie to kolejny czynnik demotywny przedsiębiorców do poszukiwań konkurencyjności w innowacyjnych rozwiązaniach, nowoczesnej wysoko przetworzonej produkcji, wzrostu jakości usług. Z tych powodów trudno oczekiwać, że przyczyni się to do utrzymania istniejących miejsc pracy. Propozycje rządu, wsparte przez pracodawców, nie przyniosą również zwiększenia środków pieniężnych do dyspozycji gospodarstw domowych, co obecnie ma szczególne znaczenia dla podtrzymania słabnącej konsumpcji wewnętrznej. Rozwiązań łagodzących skutki kryzysu gospodarczego należy poszukiwać przede wszystkim we wzmacnianiu popytu wewnętrznego – wspierając konsumentów, czy też zmniejszając obciążenia produktów i usług podatkami pośrednimi (VAT, akcyza) oraz w ulgach inwestycyjnych motywu-

Co słyszeć w Regionie...

Przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego Józef Mozolewski:

Sytuacja w naszym regionie jest groźna, rośnie bezrobocie i ubóstwo. Jak możemy staramy się temu przeciwdziałać. Podnosimy te kwestie na obradach Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego, rozmawiamy o tym w urzędach pracy, z pracodawcami.

Są trzy poważne problemy, którymi się teraz zajmujemy. Pierwszy to kwestia Mostostalu, którego pracownicy nie otrzymują wynagrodzeń. Ludzie muszą pracować bez ogrzewania, a na dworze mróz. Była tam kontrola Okręgowej Inspekcji Pracy. Nie zgadzamy się z jej wynikami, rozważamy skargę na naszych inspektorów do Głównego Inspektora Pracy. Być może także do organów ścigania. Niektórym trzeba przypominać, że Polska to nie Białoruś.

Drugą przypadkiem to Polmos Białystok. Tam jest silna Solidarność, ale nowy właściciel próbuje zakamufłować fundusz socjalny i wrzucić wszystkie pieniądze do jednego kotła. Pracują nad tym nasi prawnicy. Trzecia sprawa to Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, które ma być sprzedane. Ceny ogrzewania mogą pójść w górę. Białostocki PiS jest głównym organizatorem referendum w tej sprawie. My także zbieramy podpisy pod wnioskiem o referendum dotyczącym sprzedaży MPEC.

Prowadzimy dużo szkoleń. W zeszłym roku przeszkoliliśmy ponad 400 osób. Pozyskujemy środki z UE na projekty związane z dialogiem społecznym. Chcemy rozbudować swoją siedzibę, zapewnimy pracownikom ZR lepszy komfort, a budynek będzie lepiej wyglądał. Wydamy na to ok. 3 mln zł. Wciąż mamy udziały w spółce Domy, która zapewniała mieszkania pracownikom ZNTK w Łapach. Sytuacja się już unormowała. Wkrótce chcemy wybudować nowy blok.

Region się powoli, ale systematycznie rozwija. W zeszłym roku zarejestrowaliśmy 10 nowych organizacji związkowych, a przestało działać pięć.

jących przedsiębiorców do zwiększenia inwestycji prywatnych poprzez uruchomienie zamrożonych rekordowo wysokich wolnych środków pieniężnych przedsiębiorców, a ulokowanych w systemie bankowym (lokaty, obligacje). Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” przestrzega rząd RP, że wprowadzając te rozwiązania z naruszeniem europejskiej dyrektywy o czasie pracy oraz konwencji nr 135 MOP narazi się na porażkę przed instytucjami europejskimi i międzynarodowymi oraz spotka się ze zdecydowanym sprzeciwem naszego Związku.

STANOWISKO KK nr 24/12 ws. sytuacji w Fiat Auto Poland S.A.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wyraża swoją dezaprobatę wobec planowania zwolnień pracowników w Fiat Auto Poland w 2013 roku, tym bardziej, że oprócz spadku sprzedaży na rynku europejskim do chwili obecnej nie ma żadnych informacji, co do rzeczywistych powodów tych zwolnień. Przypominamy, że Spółka w ostatnich latach zwolniła już ponad tyśiąc pracowników. Komisja Krajowa uważa, że priorytetem powinno być zachowanie dotychczasowej liczby miejsc pracy, a jakkolwiek plan dalszych redukcji zatrudnienia musi być uzasadniony i uzgodniony z partnerami społecznymi. W tych działaniach Komisja Krajowa popiera postulaty Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Fiat Auto Poland. Domagamy się od polskiego rządu przedstawienia konkretnych propozycji chroniących miejsca pracy w przemyśle, w tym motoryzacyjnym, należącym do czołowych eksporterów, przynoszących znaczące wpływy do budżetu – nawet poprzez subsydiowanie miejsc pracy środkami z Funduszu Pracy. Komisja Krajowa oczekuje od przedsiębiorców pełnej partycypacji w wynikających z redukcji zatrudnienia kosztach społecznych oraz finansowych wobec zwalnianych pracowników, a nie transferu zysków pochodzących z działalności gospodarczej. Fiat Auto Poland jest jednym z największych zakładów produk-

cji samochodów w Polsce, kooperującym z dziesiątkami większych i mniejszych poddostawców oraz podwykonawców. Ograniczenie produkcji i zatrudnienia w spółce pociągnie za sobą zwolnienia w otoczeniu firmy, a co za tym idzie znaczący wzrost bezrobocia w regionie. Bezrobocie kosztuje – i budżet, i podatników.

UCHWAŁA KK nr 30/12 ws. zasięgu działania Regionu Podlaskiego i Mazowsze

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” działając na podstawie § 22 ust. 4 Statutu NSZZ „Solidarność” oraz § 2 Uchwały Nr 7 XIX KZD ws. zasad tworzenia i funkcjonowania regionów oraz § 13 Uchwały KK Nr 16/06 ws. zakończenia istnienia jednostki organizacyjnej związku, zmian zasięgu działania regionów oraz zmiany miejsca rejestracji jednostek organizacyjnych związku, na wniosek Zarządu Regio-

nu Mazowsze NSZZ „Solidarność”, podejmuje decyzję o zmianie zasięgu działania, rozszerzając obszar Regionu Podlaskiego o powiat wysokomazowiecki w województwie podlaskim. Uchwała wchodzi w życie z dniem z dniem podjęcia. Niniejsza uchwała stanowi podstawę do niezwłocznego wpisania organizacji zakładowych z powiatu wysokomazowieckiego do regionalnego rejestru organizacji zakładowych w Regionie Podlaskim. Zarejestrowanie tych organizacji zakładowych w Regionie Podlaskim skutkuje jednocześnie wyrejestrowaniem organizacji zakładowych z Regionu Mazowsze ze wszystkimi konsekwencjami. Region rejestrujący organizacje zakładowe jest zobowiązany do poinformowania pracodawców, których ww. organizacje zakładowe obejmują swoim działaniem, o zmianie władz nadrzędnych organizacji zakładowych.

Gdańsk, 18 grudnia 2012 roku

Co trzecie dziecko rodzi się w biedzie

132 tys. rodziców, którym w tym roku urodzi się dziecko, otrzyma z tego tytułu dodatek socjalny wypłacany najuboższym – pisze „Rzeczpospolita”. Oznacza to, że średnio co trzecie dziecko w Polsce rodzi się w biedzie lub nędzy. Z prognoz resortu pracy, do których dotarła gazeta wynika, że w 2013 r. urodzi się ok. 390 tys. dzieci, a blisko 35 proc. z nich przyjdzie na świat w rodzinach ledwo wiążących koniec z końcem. Miesięczny dochód na osobę nie przekracza tam 539 zł – to poziom pozwalający z wielkim trudem zaspokoić jedynie podstawowe potrzeby życiowe. Tzw. minimum egzystencji, czyli granica fizycznego przetrwania, wynosi ok. 500 zł na osobę. Jednorazowy dodatek socjalny to obecnie 1000 zł.

Cierpią rodziny wielodzietne

„Rz” informuje, że obecnie 700 tys. najmłodszych żyje w Polsce w skrajnie trudnych warunkach materialnych – podobnie było w poprzednich kilku latach. Potwierdzają to też przeprowadzane co roku badania GUS, które udowadniają, że w Polsce skrajnym ubóstwem najbardziej zagrożone są młode rodziny, zwłaszcza wielodzietne. W 2011 r. poniżej minimum egzystencji żyło 6,7 proc. Polaków. Najwięcej biednych było wśród rolników, rencistów i małżeństw z dziećmi, szczególnie tych, które miało na utrzy-

maniu czworo lub więcej dzieci (w takich rodzinach nie dojadło co czwarte dziecko). Najlepiej wiodło się przedsiębiorcom i – wbrew powszechnej opinii – emerytom. Tylko co dwudziesty z nich (4,6 proc.) żył w biedzie.

Polska to nie kraj dla młodych

– Ubóstwo w Polsce dotyczy głównie młodych. To mit, że dotyka starszych – zauważa w rozmowie z „Rzeczpospolitą” Piotr Lewandowski, ekspert Instytutu Badań Strukturalnych. Paweł Dobrowolski, ekonomista, prezes Fundacji FOR, podsumowuje: Polska to nie jest kraj dla młodych. Są dyskryminowani, a to prowadzi m.in. do masowych emigracji. Eksperti postulują m.in. zmianę tej polityki, niższe koszty pracy i lepszy system edukacji. ■



Posiedzenie Zarządu Regionu

Dnia 28 stycznia br., wspólna modlitwa w intencji śp. ks. Kardynała Prymasa Józefa Glempa rozpoczęła kolejne posiedzenie Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”. Wiceprzewodniczący ZR - Eugeniusz Formejster złożył relację z obrad Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Podczas posiedzenia Komisji Krajowej przyjęto min. stanowisko ws. unijnej dyrektywy tytoniowej, uznając że znolizowane zapisy spowodują wielomiliardowe straty dla polskiej gospodarki i poszerzą szarą strefę produkcji oraz przemytu. Następnie Przewodniczący ZR - Józef Mozolewski, zreferował najważniejsze informacje z bieżącej pracy Zarządu Regionu. Podsumował pierwszą część spotkań z Komisjami Zakładowymi w Oddziałach Zarządu Regionu. Dokonał analizy działania Związku w kraju i w regionie. Zaapelowano również o dalsze zbieranie podpisów pod wnioskiem o referendum przeciw sprzedaży MPEC w Białymstoku oraz Europejską Inicjatywą Obywatelską na rzecz zawieszenia Pakietu Klimatyczno-Energetycznego. Poruszona została również kwestia strajku ostrzegawczego Spółek PKP oraz interwencji ws. ciężkiej sytuacji Mostostalu Białystok. Omówiono także działalność, powołanego rok temu, Funduszu Pomocy Regionu Podlaskiego NSZZ „S”. Na chwilę obecną inicjatywę wsparły trzy OZ NSZZ „S” - CEDC International O/ „Polmos” Białystok, PGE Białystok oraz Pfleiderer Grajewo S.A.

K.M.



Spotkanie

28 stycznia br. w I Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku odbyło się spotkanie Prezydium Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” z przewodniczącymi oraz członkami KZ NSZZ „Solidarność”.

Zgromadzonych gości przywitał Przewodniczący ZR - Józef Mozolewski. Następnie uczestnicy mieli okazję zapoznać się informacją nt. działalności poszczególnych działów Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” w ro-

ku 2012. W kolejnej części spotkania Wiceprzewodniczący ZR - Eugeniusz Formejster zaprezentował podsumowanie akcji protestacyjnych oraz innych form aktywności Związku w ubiegłym roku. Podkreślono, iż w Regionie Podlaskim NSZZ „S” udało się zebrać ponad 42 tysiące podpisów ws. referendum emerytalnego. Zaproszeni goście uczestniczyli w dyskusji, podczas której poruszano sprawy o szczególnym znaczeniu dla naszego Regionu m.in. dot. sytuacji MPEC Białystok, upadłości likwidacyjnej PMB, oraz bieżących i planowanych działań organizacyjnych Związku.

K. M.



O likwidacji szkół ponadgimnazjalnych



Na początek przypomnijmy procedurę dotyczącą likwidacji szkoły:

1. Rada miejska podejmuje uchwałę o zamiarze likwidacji szkoły.
2. W nieprzekraczalnym terminie 6 miesięcy przed rozpoczęciem likwidacji rada miejska zawiadamia o tym zamiarze rodziców uczniów likwidowanej szkoły, kuratora oświaty i organ wykonawczy (prezydenta).
3. Rada miejska podejmuje uchwałę o likwidacji szkoły.
4. Wojewoda, jeżeli uchwała o likwidacji jest obciążona błędami prawnymi (jest niezgodna z obowiązującymi zapisami ustawy o systemie oświaty), uchyla tę uchwałę w ciągu 30 dni od jej podjęcia – rada miejska może od tej decyzji odwołać się do sądu administracyjnego.
5. Jeżeli wojewoda nie zdążył tego zrobić, może zaskarżyć uchwałę do sądu administracyjnego.
6. Wojewódzki sąd administracyjny wydaje wyrok, od którego stronom przysługuje prawo wniesienia skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego.
7. NSA wydaje ostateczny wyrok.

Komisja Międzyzakładowa OM NSZZ „Solidarność” POiW w Białymstoku, po ogłoszeniu wyroków przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku oddalających skargi Wojewody Podlaskiego na uchwały z 2012 r. Rady Miejskiej w Białymstoku likwidujące szkoły ponadgimnazjalne, zwróciła się w październiku 2012 r. do wojewody z pytaniem, czy będzie wnosił skargi kasacyjne do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Otrzymał odpowiedź, że się zastanowi, gdy będzie miał wszystkie uzasadnienia wyroków.

W grudniu do wojewody wystąpił przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Soli-

darność” z wnioskiem o rozważenie zasadności działań związanych z ewentualnym wniesieniem skarg na wydane przez WSA orzeczenia. W odpowiedzi wojewoda napisał, że organ nadzoru nie znalazł przesłanek uzasadniających złożenie skarg kasacyjnych do NSA.

KM nie może tej sytuacji pozostawić bez komentarza.

Zacznijmy od maksymy często wygłaszanej przez prawników: do sądu idzie się po wyrok, a nie po sprawiedliwość.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku wydał więc wyroki w sprawie likwidacji szkół wchodzących w skład sześciu zespołów szkół ponadgimnazjalnych w Białymstoku, oddalając skargi Wojewody Podlaskiego na likwidacyjne uchwały Rady Miejskiej.

Wprawdzie sądy są niezawisłe i niezależne, ale zdumienie budzi aż taka niezależność białostockiego sądu administracyjnego od chociażby utrwalonego orzecznictwa w podobnych sprawach.

Chodzi mianowicie o niezawiadomienie przez Radę Miejską w Białymstoku rodziców uczniów likwidowanych szkół w terminie co najmniej 6 miesięcy przed planowaną datą likwidacji szkół o zamiarze ich likwidacji, a jest to wymóg konieczny do podjęcia uchwał likwidacyjnych, tak jak i zawiadomienie kuratora oświaty oraz organu wykonawczego, czyli prezydenta miasta. WSA przyjął tłumaczenie organu prowadzącego szkoły (rady miejskiej), że jest jeszcze czas na zawiadomienie rodziców, gdyż ostateczna likwidacja poszczególnych szkół nastąpi w roku 2013, 2014 lub 2015. Sąd nie wziął pod uwagę daty rozpoczęcia likwidacji szkół zapisanej w uchwałach likwidacyjnych – 1 września 2012 r. lecz jej zakończenie. Sąd likwidację nazwał „wygaszaniem” chociaż ustawa o systemie oświaty nie zna terminu „wygaszania” i nie ma słów „rozpoczęcie wygaszania” w kwestionowanych uchwałach. W orzecznictwie mówi się o likwidacji rozciągniętej w czasie.

I to różni te wyroki WSA w Białymstoku od wielu wyroków Naczelnego Sądu Administracyjnego i od innych sądów wojewódzkich.

24.10.2002 r. na ten temat wypowiedział się Naczelny Sąd Administracyjny (OwSS 202/3/75/75): „Zgodnie z art. 59 ust. 1 ustawy o systemie oświaty, organ prowadzący szkołę jest zobowiązany zawiadomić, w nieprzekraczalnym 6-miesięcznym terminie, wyszczególniony w nim krąg podmiotów nie o likwidacji szkoły, lecz o zamiarze jej likwidacji. Skoro zatem organ prowadzący szkołę powziął zamiar jej likwidacji, to powinien o tym fakcie zawiadomić wymienione w tym przepisie podmioty. Dopiero

po zawiadomieniu o zamiarze likwidacji szkoły może być podjęta uchwała w sprawie jej likwidacji”.

Czy chociażby wyrok NSA z 22.02.2012r. (I OSK 2376/11): „Określony w art. 59 ust. 1 u. o. s. o. termin ma charakter materialno prawny, co oznacza, iż nie może zostać przywrócony, a jego niedochowanie przesądza o bezskuteczności zawiadomienia o zamiarze likwidacji szkoły”.

Dlaczego WSA w Białymstoku w uzasadnieniach do swoich wyroków podzielił pogląd prawników miejskich, że jest jeszcze czas na zawiadomienie rodziców, pozostaje dla nas zagadką.

Gdzie WSA w Białymstoku widzi chociażby logikę zawiadamiania przez organ prowadzący szkoły rodziców o zamiarze likwidacji dopiero tuż przed końcem wdrożonego już dawno w życie procesu likwidacji tychże szkół? Przecież uchwały o likwidacji zostały już dawno podjęte, więc czemu ma służyć takie zawiadomienie?

Dlaczego wojewoda podlaski nie znalazł przesłanek do złożenia skarg kasacyjnych do Naczelnego Sądu Administracyjnego? My znaleźliśmy, więc sztab prawników wojewody tym bardziej powinien! Chyba, że organ nadzoru obawiał się, że sprawy w NSA wygra.

W jednym musimy przyznać rację WSA w Białymstoku – to właśnie wojewoda, jako organ nadzoru nad podejmowanymi uchwałami samorządów terytorialnych, powinien wcześniej w ustawowym terminie uchylić uchwały Rady Miejskiej w Białymstoku w sprawie likwidacji szkół ponadgimnazjalnych, jeżeli uznał, że są podjęte z naruszeniem prawa. Pytanie: dlaczego tego nie uczynił?

Wygłąda na to, że wyroki są wydane i wszyscy są zadowoleni – większość radnych, prezydent, wojewoda i sędziowie.

Nieważne jest natomiast poczucie obywateli, a szczególnie społeczności likwidowanych szkół, że do państwa prawa jest nam coraz dalej i dalej...

Jeszcze czekamy na decyzję Prokuratora Okręgowego w Białymstoku, czy będzie wnosił do NSA o przywrócenie porządku prawnego w opisanych wyżej sprawach.

Krystyna Wasiluk-Richter
Przewodnicząca KM OM

NSZZ „Solidarność” POiW w Białymstoku

Prywatyzacja zagrożona

W tym roku miała po raz drugi ruszyć prywatyzacja Krajowej Spółki Cukrowej. Sprzedaż akcji rolnikom i pracownikom cukrowni Polskiego Cukru stoi jednak pod znakiem zapytania. Wszystko przez nierozwiązane kwestie prawne. Okazuje się, że wątpliwości co do procedury prywatyzacyjnej ma Rządowe Centrum Legislacyjne. Prawnicy rządowi uważają bowiem, że nie do końca zgodne z przepisami są określone procedury umarzania akcji KSC należących do Skarbu Państwa. Ministerstwo Skarbu Państwa planuje bowiem, że rząd umorzy najpierw udziały państwa w Polskim Cukrze, a potem zostaną one odsprzedane plantatorom buraków cukrowych i pracownikom cukrowni należących do KSC. – Jeśli rzeczywiście rządowi prawnicy uznają, że umorzenie akcji jest bezprawne, ministerstwo nie będzie mogło skorzystać z tej ścieżki prywatyzacyjnej i będzie musiało znaleźć inną drogę prywatyzacji jedynej polskiej firmy cukrowej – mówi prawnik Andrzej Piwowarczyk. Tylko że trudno sobie wyobrazić inny sposób prywatyzacji, który zakończyłby się sukcesem, czyli przejęciem KSC na własność przez rolników i pracowników. Już jesienią br. miał być gotowy prospekt emisyjny, tak żeby w przyszłym roku uprawnione osoby objęły swoje akcje. Przypomnijmy, że pierwsza próba sprzedaży akcji Polskiego Cukru zakończyła się fiaskiem w kwietniu ub. r. Ministerstwo ją unieważniło po skargach Krajowego Związku Producentów Buraków Cukrowych i związków zawodowych pracowników cukrowni, którzy ostrzegali, że prawa do zakupu akcji są skupowane od niektórych rolników i pracowników przez nieuprawnione osoby. To zaś groziło tym, że w rzeczywistości akcje KSC kupiliby np. ludzie lub firmy podstawione przez zagraniczną konkurencję. W rezultacie stracilibyśmy ostatniego polskiego producenta cukru. I nowy sposób prywatyzacji miał udaremnić realizację takiego scenariusza. Jednak plantatorzy buraków obawiają się, że i tym razem sprzedaż udziałów w KSC może nie zapewnić szczelności tej operacji. Wszystko zależy jednak od konkretnych rozwiązań. Zapewne wróci też sprawa rozszerzenia prawa do zakupu akcji na większą liczbę byłych pracowników i dostawców buraków, którzy stracili pracę lub kontrakty na dostawy surowca po tym, jak Polski Cukier musiał zamknąć część zakładów z powodu zmniejszenia limitów produkcyjnych przez Komisję Europejską. Ich wnioski w ubiegłym roku zostały odrzucone, teraz mają zostać ponowione.

Źródło: ND

Fatalny początek roku dla podlaskiej gospodarki

Na uratowanie białostockich zakładów PMB nie ma już szans. Sąd, w którym prowadzone było postępowanie upadłościowe, zmienił upadłość układową na likwidacyjną. Ze sklepów na dobre znikną wędliny sygnowane logiem PMB, od lat cieszące się popularnością wśród mieszkańców regionu. Szeregi bezrobotnych zasilili kolejnych trzysta osób, zwolnionych z zakładu. O zmianie upadłości układowej na likwidacyjną białostocki Sąd Rejonowy zdecydował pod koniec ubiegłego tygodnia. Zarządzanie majątkiem upadłego zakładu przejął syndyk. To, co

uda się sprzedać, zostanie przeznaczone na spłatę wierzycieli. Firma zalega wierzycielom ok. 75 milionów złotych. Nie wiadomo co stanie się Chłodnią Białostok S.A. której głównym akcjonariuszem jest PMB. Kolejną firmą która w ostatnim czasie zostanie zlikwidowana, to Siemiątyckie Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe Sp. z o.o. zatrudniające około 60 osób. Niepewne są też losy Mostostalu Białostok Sp. z o.o. w której pracodawca zalega od kilku miesięcy z wypłatą wynagrodzeń dla pracowników zakładu. ■

Strajk ostrzegawczy na kolei

25 stycznia br. stanęły pociągi w całej Polsce. Związkowcy kolejowi przeprowadzili strajk ostrzegawczy, który trwał od godz. 7.00 do 9.00. Strajkowali związkowcy ze spółek Grupy PKP: PKP PLK, PKP Cargo i PKP Intercity. Związkowcy z pozostałych spółek wspierali protest, np. wieszając flagi. Między związkowcami kolejowymi a Grupą PKP toczy się spór zbiorowy dotyczący ulg przejazdowych. Mediacje w tej sprawie trwają od kilku tygodni. 15 stycznia pracodawcy poprosili o przerwę w mediacjach do 25 stycznia. Powodem miała być chęć lepszego przygotowania się do spotkania. Sprawy przybrały jednak inny obrót.

– Okazało się, że pracodawcy są na tyle cwani, że w tym czasie wymuszali podpisywanie oświadczeń dotyczących korzystania ze świad-

czeń przejazdowych według zasad określonych przez pracodawców – powiedział Piotr Duda, przewodniczący NSZZ „Solidarność” – Całą winę za tę sytuację ponosi Zarząd PKP i minister Nowak – ocenił Duda.

W takiej sytuacji związki zawodowe będące stroną sporu podjęły decyzję o strajku ostrzegawczym. Związkowcy kolejowi zwrócili też uwagę, że pełną odpowiedzialność za uruchomienie i koszty strajku ponosi strona pracodawców. W Białymstoku od godziny 7.00 do 9.00 wstrzymany był cały ruch kolejowy. Z megafonów dworcowych informowano podróżnych o trwającej akcji protestacyjnej. Nie zanotowano żadnych incydentów. O godz. 9.05 z dworca PKP Białostok odjechał pierwszy pociąg do Szepietowa.

cj. mm.



Rola dialogu społecznego na szczeblu regionalnym

Region Podlaski NSZZ „Solidarność” w okresie od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2012 r. realizował projekt pn. „Rola dialogu społecznego na szczeblu regionalnym”, który był współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Głównym celem projektu było wzmocnienie instytucji dialogu społecznego na szczeblu regionalnym i zakładowym oraz nawiązanie partnerstwa z co najmniej jedną organizacją pracodawców. Cel projektu został osiągnięty. Dnia 12 listopada 2012 r. podpisano umowę partnerską pomiędzy Izłą Przemysłowo-Handlową w Białymstoku a Regionem Podlaskim NSZZ „Solidarność”.

W ramach projektu, m.in. przeprowadzono badania społeczne, dzięki którym zidentyfikowano czynniki ograniczające współpracę pomiędzy regionalnymi partnerami społecznymi. Badania te umożliwiły także poznanie stereotypów, jakie istnieją na temat partnerów dialogu, jak i przyszłych, możliwych obszarów współpracy pomiędzy nimi. Wyniki tych badań przedstawiono w poniższej publikacji.

Ponadto, stworzono stronę internetową na temat wdrażanego projektu, dzięki której mieszkańcy regionu mogli bliżej poznać ideę dialogu społecznego. Strona ta cieszyła się dość dużym zainteresowaniem, bowiem przez cały okres realizacji projektu odnotowano aż 2342 wejścia.

W czasie trwania projektu, przeprowadzono również wizyty studyjne w czterech przedsiębiorstwach charakteryzujących się „dobrymi praktykami” dotyczącymi kształtowania warunków pracy. Dzięki wizytom, 45 członków NSZZ



„Solidarność”, poznało specyfikę dobrych relacji na linii pracodawca-związek zawodowy.

Równie ważnym etapem projektu było zorganizowanie konferencji tematycznych, w których uczestniczyli przedstawiciele WKDS, organizacje pracodawców, organizacje pracowników, instytucje rynku pracy i instytucje otoczenia biznesu. Konferencje te, przede wszystkim miały za zadanie ukazać ważność dialogu społecznego na szczeblu regionalnym i zakładowym, jak również przedstawić nowe formy zatrudniania i kształcenia pracowników. Łącznie w czterech konferencjach wzięło udział 358 osób.



Ostatnim etapem projektu było przeprowadzenie dwumiesięcznej kampanii informacyjnej, której zadaniem była promocja dialogu społecznego. We wrześniu i grudniu 2012 r., w trzech największych miastach województwa podlaskiego, tj. Białymstoku, Łomży i Suwałki, rozmieszczono łącznie 60 billboardów.

Na zakończenie chcemy serdecznie podziękować wszystkim uczestnikom za wzięcie udziału w projekcie. Żywiąmy nadzieję, iż zrealizowany projekt nie tylko umocnił instytucję dialogu społecznego w regionie, ale również wpłynął na poprawę stosunków pomiędzy pracownikiem a pracodawcą.



Region Podlaski NSZZ „Solidarność” od dnia 1 stycznia 2013 r. przystąpił do realizacji projektu pn. „Pracodawcy, pracownicy, władze współpracujące”. Projekt będzie trwał przez okres 18 miesięcy i skończy się dnia 30 czerwca 2014 r. Środki finansowe na realizację tego przedsięwzięcia pochodzą z Norwegii za pośrednictwem Norweskiego Mechanizmu Finansowego 2009-2014 w ramach Programu na rzecz Godnej Pracy i Dialogu Trójstronnego.

Projekt przewiduje przeprowadzenie szeregu działań na rzecz poprawy dialogu trójstronnego, przede wszystkim jego struktur i dobrych praktyk oraz zwiększenia świadomości społeczeństwa lokalnego na temat godnej pracy.

W ramach projektu, zostaną zrealizowane następujące działania:

1. Wizyty studyjne
 - 2 wizyty - łącznie 20 osób, w tym 6 członków związku, 6 przedstawicieli władzy lokalnej, 6 przedsiębiorców lub ich przedstawicieli.
2. Szkolenia
 - 96 uczestników (6 grup po 16 osób);
 - 4 grupy związkowców, 1 przedsiębiorców, 1 władz lokalnych;
 - 4 bloki tematyczne (24 szkolenia - po 4 na grupę) + 1 warsztat wspólny.
3. Konferencje
 - 2 konferencje na temat godnej pracy.
4. Kampania informacyjna
 - billboardy;
 - media regionalne;
 - analiza świadomości dot. godnej pracy.

Zespół projektowy

„Projekt wsparty przez środki finansowe pochodzące z Norwegii poprzez Norweski Mechanizm Finansowy 2009-2014 w ramach Programu na rzecz Godnej Pracy i Dialogu Trójstronnego.”

Branżowcy w Gdańsku

– Nie może być tak, że dwieście osób w państwie decyduje za kilka milionów Polaków – mówił Piotr Duda, przewodniczący KK podczas spotkania z przedstawicielami branż w sali BHP – Dialog na rządzie trzeba wymusić. Trzeba doprowadzić do sytuacji, aby rządzącym nawet do głowy nie przyszło wprowadzać coś bez konsultacji ze społeczeństwem. Jak co roku w styczniu do Gdańska przyjechali przedstawiciele Sekretariatów i Sekcji Branżowych, aby porozmawiać z członkami prezydium KK o sytuacji w poszczególnych branżach. Przewodniczący na wstępie opowiedział o akcjach prowadzonych przez „Solidarność” w ostatnim czasie. Walka z podwyższeniem wieku emerytalnego, z umowami śmieciowymi oraz o zwiększenie środków z Funduszu Pracy na zwalczanie bezrobocia – to najważniejsze w tym czasie pola aktywności Związku. Duda zaznaczył, że bez przemysłu nie ma rozwoju gospodarczego. W Polsce nie prowadzi się żadnej polityki przemysłowej, stąd coraz gorsza kondycja kraju. Przewodniczący namawiał branżowców do wspierania patriotyzmu gospodarczego. Dyskusja, która rozpałała wszystkich, dotyczyła wzmocnienia branż. Wiele problemów, z którymi borykają się branżowcy, dotyczy składek afiliacyjnych. Sprawy pracownicze w firmach z kapitałem zagranicznym łączy się na szczeblu międzynarodowym, dlatego – jak podkreślali branżowcy – afiliacje w międzynarodowych organizacjach związkowych są tak ważne. Pod koniec spotkania prezydium KK oraz przedstawiciele branż podzielili się opłatkiem i złożyli życzenia noworoczne.

Jesteśmy w Lidlu

W Lidlu powstała Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”. To pierwszy związek zawodowy w tej sieci marketów. – Dzisiejsze spotkanie w siedzibie firmy pozytywnie mnie zaskoczyło – powiedziała podczas piątkowej konferencji prasowej w Łodzi Justyna Chrapowicz, przewodnicząca nowopowstałej organizacji – Poinformowaliśmy o powstaniu związku zawodowego w firmie i wyjaśniliśmy, że chcemy owocnej współpracy w celu poprawy warunków pracy. Warto w tym miejscu dodać, że zależy nam na rozwoju firmy, aby budowała coraz silniejszą pozycję rynkową, ale chcemy, aby pracownicy rozwijali się równolegle z rozwojem firmy – dodaje. Komisja Zakładowa została zarejestrowana w Zarządzie Regionu Ziemia Łódzka. W tamtejszym Lidlu pracuje Justyna Chrapowicz. – Ogólnopolska kampania organizowania pracowników Lidl przybrała charakter międzynarodowy – mówi Kacper Stachowski, kierownik Działu Rozwoju KK NSZZ „Solidarność” – Otrzymaaliśmy wsparcie od Verdi i UNI Global Union, jak również innych podmiotów, m.in. Fundacji im. Friedricha Eberta. – Cieszę się, że ci młodzi ludzie założyli Związek, mam nadzieję, że im się uda – komentuje Waldemar Krenc, szef regionu łódzkiego – Mają odwagę i chęć działania. To dobrze wróży na przyszłość. Firma LIDL należy do niemieckiej grupy kapitałowej Schwarz. Lidl w Polsce zatrudnia ponad 12 tysięcy pracowników, w ponad 450 sklepach i 5 centrach dystrybucyjnych. Kampania organizowania pracowników sieci Lidl jest współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Ratunek dla budownictwa

Rok 2013 będzie bardzo ciężki dla sektora budowlanego – mówi Zbigniew Majchrzak, szef Sekretariatu Budownictwa NSZZ „Solidarność” – Nowa pula funduszy europejskich zacznie napływać dopiero w drugiej połowie roku. Przewidujemy, że z ponad pół miliona pracowników zatrudnionych w branży budowlanej, pracę może stracić nawet 200 tys. osób. Majchrzak podkreśla, że przyczyną kryzysu jest silna konkurencja na rynku, niskie płace, umowy śmieciowe i rosnąca z każdym rokiem liczba nielegalnie zatrudnionych. Piątkowe posiedzenie Małopolskiej Rady ds. Bezpieczeństwa Pracy w Budownictwie zostało poświęcone wypracowaniu wspólnego stanowiska przedstawicieli branży budowlanej, władz lokalnych, stowarzyszeń oraz związków zawodowych. Przedstawia ono działania konieczne

dla ratowania krajowego budownictwa. Rada przedstawiła dziewięć postulatów. Wśród nich wymieniono likwidację kryterium najniższej ceny, wzmocnienie systemu nadzoru i kontroli, utworzenie rządowego programu budownictwa socjalnego a także rozpoczęcie dialogu społecznego w kierunku zawarcia Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy obejmującego całą branżę. Rada zwróciła uwagę, że tylko poprzez podjęcie szybkich działań legislacyjnych można ratować upadające budownictwo. W minionym roku wzrosła liczba firm, które musiały ogłosić bankructwo. Według raportu Coface Poland, co czwarte upadające przedsiębiorstwo było firmą budowlaną. To wynik niemal dwa razy gorszy niż w roku 2011.

Dni wolne w 2013 roku

Jak co roku informujemy o tym, jak będzie wyglądał rozkład świąt w danym roku kalendarzowym. Dla wielu pracowników przedłużone świątami i urlopami weekendy są bowiem szansą na dodatkowy czas przeznaczony na wypoczynek. W 2013 r. rozkład dni świątecznych umożliwi organizację dodatkowego czasu wolnego. Rok ten będzie łaskawy dla tych, którzy lubią krótkie wypadki za miasto i przedłużone weekendy. Tradycyjnie rok zaczynamy 1 stycznia, który wypada we wtorek. Wykorzystując wcześniej kilka dni urlopu, można było zaplanować sobie najdłuższy weekend na przełomie 2012 i 2013 r. oraz zacząć świętowanie już od soboty 22 grudnia 2012 r. Przykładowo, jeśli pracownik weźmie 4 dni urlopu: 24.12.2012 (Wigilia), 27 i 28.12.2012 (czwartek i piątek po świątach) oraz 31.12.2012 (sylwestrowy poniedziałek), to będzie mógł skorzystać aż z 11 dni wolnego. Od dwóch lat mamy dodatkowy dzień świąteczny wolny od pracy. Do 12 dni świątecznych w ciągu roku doszło bowiem 13-te święto – Objawienia Pańskiego, zwane Świętem Trzech Króli. Święto to w 2013 r. przypadnie 6 stycznia (niedziela). Niestety nie będzie można za to święto odebrać wolnego w inny dzień. Kolejne wolne dni przypadają na przełomie marca i kwietnia, są to Święta Wielkanocne. Niedziela Wielkanocna w tym roku wypada 31 marca, zaś Poniedziałek Wielkanocny 1 kwietnia. Jeśli ktoś planuje dłuższy wypoczynek na wiosnę, to będzie miał w maju dwukrotnie okazję. Majowe święta, to jest 1 maja, czyli Święto Pracy, będziemy obchodzili w tym roku w środę, zaś 3 maja (święto Konstytucji 3 maja) w piątek. Kosztem trzech dni urlopu (29 kwietnia

– poniedziałek, 30 kwietnia – wtorek i 2 maja – czwartek) można zaplanować wyjazd na prawdziwą majówkę, trwającą nawet 9 dni. W niedzielę 19 maja wypada Zesłanie Ducha Świętego (Zielone Świątki). Zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym dniu (oraz w inne świąteczne dni przypadające w niedzielę) obowiązuje zakaz pracy w handlu. Na kolejny przedłużony weekend mamy szansę w maju ze względu na święto Bożego Ciała (30 maja), które tradycyjnie przypada w czwartek. Biorąc dzień wolny w piątek 31 czerwca, zyskujemy cztery dni wolnego. Lipiec i sierpień to miesiące wakacyjne, wiele osób korzysta w tym czasie z urlopów wypoczynkowych. Dla tych, którzy niestety muszą pozostać w pracy, będzie szansa na krótki wypoczynek w obchodzone 15 sierpnia święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (czwartek). To oznacza, że jeden dzień urlopu w piątek 16 sierpnia znów da nam okazję do krótkiego, czterodniowego wypoczynku. W listopadzie czekają nas dwa dłuższe weekendy. Pierwszy w związku z dniem Wszystkich Świętych – 1 listopada (piątek) i drugi w związku ze Świętem Niepodległości – 11 listopada (poniedziałek). Święta Bożego Narodzenia w grudniu 2013 r. pozwolą na bardzo długi wypoczynek i biesiadowanie, o ile skorzystamy z kilku dni urlopu – wypadają bowiem w środę (25 grudnia) i czwartek (26 grudnia). Zaraz po świątach Bożego Narodzenia szykujemy się do zakończenia roku 2013, którego będziemy żegnać we wtorek. Nowy Rok 2014 przywitamy więc w środę i prawie od razu zaczniemy kolejny długi weekend, gdyż 6 stycznia 2014 r. to poniedziałek.

„Kto wziął w łapę?”

Przy budowie autostrad „nastąpiła zmowa cenowa, więc pieniądze publiczne na drogi wydawane były w większej kwocie, bo zawieszony został mechanizm konkurencji”, a „podwykonawcy, którzy rzeczywiście wykonywali prace splajtowali i nie dostali pieniędzy” – powiedział na konferencji prasowej rzecznik PiS Adam Hofman. „Gdzie się podziały pieniądze publiczne? Kto wziął w łapę?” – pytał poseł. Prawo i Sprawiedliwość złoży wniosek do NIK o skontrolowanie działań Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w zakresie przetargów, które wyłaniały wykonawców autostrad i dróg krajowych. Klub PiS będzie wnioskował też o informację w Sejmie w tej sprawie. Zapowiedzi PiS to pokłosie wstrzymania przez Komisję Europejską wypłaty funduszy UE na projekty drogowe zarządzane przez GDDKiA w ramach programów Infrastruktura i Środowisko oraz Rozwój Polski Wschodniej. Jak podała KE, „prokurator oskarżył 11 osób o znowę na rzecz próby utworzenia kartelu (10 byłych i obecnych menedżerów dużych firm budowlanych i jeden dyrektor GDDKiA)”. Sprawa dotyczy rozbudowy drogi ekspresowej na odcinku Jeżewo-Białystok, przystosowanie do parametrów drogi ekspresowej drogi krajowej nr 8 na odcinku Piotrków Trybunalski-Rawa Mazowiecka oraz o budowę autostrady A4 Radymno-Korczowa. „Składamy wniosek do NIK o skontrolowanie działań GDDKiA w zakresie przetargów, które wyłaniały wykonawców do budowy dróg” – powiedział na śródowej konferencji prasowej szef klubu PiS Mariusz Błaszczak. Klub PiS chce także złożyć wniosek o rozszerzenie porządku obrad najbliższego posiedzenia Sejmu o informację premiera na temat sytuacji w GDDKiA. Zdaniem Błaszczaka, z funkcji Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad powinien ustąpić obecnie ją pełniący Lech Witecki. „Szef tej instytucji powinien podać się do dymisji” – powiedział szef klubu PiS. KE potwierdziła, że przerwała wypłaty funduszy UE na projekty drogowe zarządzane przez GDDKiA w ramach programów Infrastruktura i Środowisko oraz Rozwój Polski Wschodniej. Polska straci 3,5 miliarda złotych. Z KE mają rozmawiać ministrowie rozwoju regionalnego i transportu. Mówiąc w dniu 30 stycznia br. o decyzji KE minister rozwoju regionalnego Elżbieta Bieńkowska oceniła ją jako kuriozalną.

Źródło: niezależna.pl

Grodzka pod strzechami

Grodzka, związki partnerskie, Biedroń i znowu Grodzka. Gdyby brać poważnie przekaz medialny, można by pomyśleć, że w umysłach Polaków od ra-

na do wieczora jawi się jedna wielka Grodzka. Każdy z nas wie, że jest inaczej, ale co z tego. Klika się, ogląda, więc grzejemy. Co z tego, że przed zmianą nazwiska Krzysztof Bęgowski opuścił żonę i dzieci. Dużo atrakcyjniej jawi się jako męczennica gnębiona przez straszliwy PiS i „ciemnogród”. I tak w dniu 29 stycznia, po konferencji Jarosława Kaczyńskiego – w pełni poświęconej gospodarce – w relacjach głównych mediów ani słowem o gospodarce nie wspomniano. Rządzi temat Anny Grodzkiej i tego, jak ją prof. Pawłowicz „atakuję”. Trwają igrzyska, bo chleba coraz mniej i władza chwije się w posadach. Media i Palikot chronią Tuska z całych sił.

Źródło: GPC

Kryzys wiary w PO

Po frondzie 46 posłów PO w głosowaniu nad związkami partnerskimi prorządowe media wydają z siebie przeraźliwy pisk. Politycznie lepiej byłoby dla nich całą sprawę wyciszyć – o co więc chodzi? Dzieje się coś naprawdę ważnego, co trzeba przykryć? Zapewne. Ale ten pisk, ten przyływ pretensji do swoich, którzy zdradzili, jest chyba autentyczny. Wreszcie pracownicy „GW”, TVN-u i Polsatu to też ludzie i żeby robić to, co robią, muszą sami chociaż trochę w to wierzyć. Tymczasem wiara w narodzie upada. Sędzia Tuleya, który wyrwał się z wiarą w „zbrodnie CBA”, został publicznie ośmieszony. A kto jeszcze dziś wierzy w łzy posłanki Sawickiej? W „zieloną wyspę”? W „pancerą brzozę”? Wiara w polityce jest ważna. Na dłuższą metę nie da się utrzymać władzy, gdy ludziom spadają łuski z oczu i gdy sama władza przestaje wierzyć we własną propagandę. Wtedy można jeszcze liczyć na jedność we własnym obozie. Kiedy i ta jedność się sypie, w oczy zaczyna zaglądać strach. Propagandą można bowiem wygrać z opozycją. Ale nie z wewnętrznymi podziałami i nie z utratą wiary przez własne zaplecze społeczne. A kłótnia o geję wskazuje, że rządy PO wchodzą właśnie w tę fazę.

Źródło: GPC

W sondażach PiS wyprzedza PO

Wyniki najnowszego sondażu raczej nie ucieszą Donalda Tuska. Okazuje się, bowiem, że gdyby wybory odbyły się w poprzedni weekend Prawo i Sprawiedliwość pokonałoby PO. Z sondażu Homo Homini dla „Rzeczpospolitej” wynika, że na PiS zagłosowałoby 30 proc. ankietowanych. Oddanie głosu na Platformę Obywatelską deklaruje natomiast 29 proc. respondentów. Badanie przeprowadzono już po odrzuceniu przez Sejm projektów ustaw ws. związków partnerskich. Z sondażu wynika też, że do Sejmu weszłyby tylko SLD (13. proc poparcia), Ruch Palikota (7 proc.) oraz PSL (7 proc.). Pozostałe ugrupowania znalazłyby się pod progim wyborczym.

Źródło: niezależna.pl

Dodatek za pracę w nocy w 2013 r.

Zgodnie z przepisami za pracę w porze nocnej pracownik ma prawo do dodatku w wysokości 20% stawki godzinowej wynikającej z kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę (art. 151 [8] § 1 Kodeksu pracy). Wynagrodzenie to, zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2012 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2013 roku (Dz. U. z 2012 r., poz. 1026), będzie w roku 2013 wynosić 1600 zł. Wzrost wynagrodzenia minimalnego z kwoty 1500 zł do kwoty 1600 zł spowoduje więc, że wzrośnie też m.in. wartość dodatku za pracę w nocy. Wysokość dodatku za pracę w nocy zależy nie tylko od aktualnej wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę, ale także od liczby godzin do przepracowania w miesiącu, w którym pracownik pracował w nocy. Wartość dodatku oblicza się zgodnie z powyższym w następujący sposób:

Wartość dodatku nocnego = wysokość minimalnego wynagrodzenia / wymiar czasu pracy w danym miesiącu x 20%

W wyroku Trybunału Konstytucyjnego (K 27/11), który dotyczył zasad ustalania wymiaru pracy pracownika w okresie rozliczeniowym, w którym święto przypada na dzień wolny od pracy, stwierdzono, że art. 130 § 21 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy narusza konstytucyjną zasadę równości, bezpodstawnie różnicując liczbę dni wolnych od pracy przysługujących pracownikom; wartość dodatku za godzinę pracy w nocy nie powinna się różnić w poszczególnych zakładach pracy.

Poniżej podajemy wartości dodatku za godzinę pracy w nocy, obowiązujące w 2013 roku:

- styczeń: 1,82 zł,
- luty, maj, czerwiec, grudzień: 2,00 zł,
- marzec, kwiecień, sierpień, wrzesień: 1,90 zł,
- lipiec, październik: 1,74 zł,
- listopad: 2,10 zł.

Przypominamy, iż zgodnie z art. 1518 § 2 K. p., gdy praca jest wykonywana w porze nocnej stale poza zakładem, dodatek można zastąpić ryczałtem, którego wysokość odpowiada przewidywanemu wymiarowi prac w porze nocnej.

W regulaminie lub innych dokumentach obowiązujących w zakładzie pracy pracodawca powinien wskazać zakres 8 godzin przeznaczonych na pracę, przypadających pomiędzy godz. 21.00 a 7.00, gdyż zgodnie z art. 1517 § 1 K. p. w tym czasie trwa pora nocna.

Dodatek za pracę w nocy przysługuje za każdą godzinę przepracowaną w porze nocnej i jest niezależny od prawa do innych dodatków, np. za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających w nocy. ■

KRÓTKO

Nowa ustawa antykryzysowa

W przygotowaniu jest już nowy projekt ustawy antykryzysowej autorstwa Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Zajmować się nim będzie prezydium komisji trójstronnej. Rozwiązania zawarte w ustawie będą uruchamiane przez rząd w sytuacji zagrożenia spowolnieniem gospodarczym. Głównym warunkiem uzyskania pieniędzy przez firmę dotkniętą kryzysem ma być wykazanie odpowiedniego poziomu redukcji zamówień. Ustawa będzie miała zastosowanie do tych przedsiębiorców, u których wystąpi spadek obrotów co najmniej o 20 proc. w ciągu sześciu miesięcy z ostatnich 12. Katalog rozwiązań, z których będą mogli skorzystać przedsiębiorcy, jest dużo uboższy od tych przewidzianych w starej ustawie antykryzysowej obowiązującej w latach 2009–2011. To dobrze – twierdzą eksperci – bo część pomysłów na zachowanie etatów po prostu się nie sprawdziła. Resort pracy chce, aby firmy zagrożone zwolnieniami mogły ubiegać się o dopłaty do wynagrodzeń pracowników. Przedsiębiorca uzyskałby dofinansowanie w postaci świadczeń na częściowe wypłaty pensji za czas przestoju ekonomicznego. Inną formą pomocy ma być możliwość obniżenia pracownikom wymiaru czasu pracy z proporcjonalną redukcją wynagrodzenia, bez konieczności dokonywania wypowiedzeń zmieniających. Zarówno przestój, jak i czasowe obniżenie wymiaru czasu pracy będą mogły być wprowadzane na 6 miesięcy. Wymagać to będzie jednak porozumienia ze związkami.

Ministerstwo pracy: więcej pieniędzy na walkę z bezrobociem

W tym roku na pomoc osobom szukającym pracy zarezerwowano 4,7 miliarda złotych. To o 1,2 miliarda złotych więcej niż w zeszłym roku. Każdy z regionów dostanie więcej pieniędzy niż w zeszłym roku. Przykładowo pula środków dla województwa lubuskiego zwiększy się aż o 55 proc., dla mazowieckiego o 54 proc., a dla małopolskiego, opolskiego i śląskiego o 53 proc. Ministerstwo zwiększa finansowanie tzw. aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu. Chodzi m.in. o szkolenia, stypendia i dotacje na podjęcie działalności gospodarczej oraz refundację kosztów wyposażenia stanowiska pracy. Więcej pieniędzy zostanie też przeznaczonych na roboty

publiczne, prace interwencyjne i społecznie użyteczne. Ministerstwo pracy i polityki społecznej szacuje, że zwiększenie finansowania pozwoli w tym roku pomóc niemal 500 tysiącom osób, szukających pracy. Bezrobocie w Polsce jest coraz wyższe. Z szacunków resortu pracy wynika, że pod koniec grudnia ubiegłego roku stopa bezrobocia wyniosła 13,3 procent wobec 12,9 procent w listopadzie.

31 stycznia w MEN spotkanie poświęcone zmianom w Karcie Nauczyciela

31 stycznia w MEN odbędzie się spotkanie poświęcone zmianom w Karcie Nauczyciela. Minister edukacji Krystyna Szumilas powiedziała, że do rozmów zaprosiła związki zawodowe i przedstawiciele samorządu lokalnego. MEN proponuje wprowadzenie zniżki na przejazdy pociągami dla nauczycieli przedszkolnych. Oznacza to, że ulga kolejowa dla nauczycieli w szkołach będzie niższa – poinformowała w radiowej Trójce minister edukacji Krystyna Szumilas. Do tej pory z ulgi mogli korzystać tylko pedagodzy szkolni. Teraz MEN chce zrównać przywileje nauczycieli szkolnych i przedszkolnych, przyznając im jedną zniżkę 33 procent. 31 stycznia w MEN odbędzie się spotkanie poświęcone zmianom w Karcie Nauczyciela. Minister edukacji Krystyna Szumilas powiedziała, że do rozmów zaprosiła związki zawodowe i przedstawiciele samorządu lokalnego. Jak poinformowała, propozycje zmian są już przygotowane, jednak dobrym obyczajem jest, by przedstawić je stronie społecznej. Krystyna Szumilas oświadczyła, że treść projektu była już negocjowana. Propozycje ministerstwa edukacji dotyczą zmian w sposobie wynagradzania i czasu pracy nauczycieli.

Ryczałt za godziny nadliczbowe

Naturalnym celem większości pracodawców, zwłaszcza w obecnej, trudnej sytuacji gospodarczej, jest zwiększenie efektywności pracowników bez zwiększania zatrudnienia, które zawsze wiąże się z dodatkowymi kosztami – mowa zarówno o kosztach samego zatrudnienia, jak i chociażby szkolenia nowego pracownika. W praktyce zatem coraz częściej pracodawcy wymagają od swoich stałych, sprawdzonych pracowników dodatkowej pracy w godzinach nadliczbowych, nieraz w bardzo szerokim zakresie.

Jedynym istotnym ograniczeniem w tym zakresie jest art. 151 § 3 Kodeksu pracy, zgodnie z którym liczba godzin nadliczbowych nie może zasadniczo przekroczyć dla poszczególnego pracownika 150 godzin w roku kalendarzowym (w układzie zbiorowym pracy, w regulaminie pracy albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu pracy, jest dopuszczalne ustalenie innej liczby godzin nadliczbowych w roku kalendarzowym). Za pracę w godzinach nadliczbowych pracownikowi przysługuje: dodatkowe wynagrodzenie, czas wolny lub ryczałt. Kierując się chęcią ograniczenia ewidencjonowania i uproszczenia rozliczania nadgodzin, warto w tym kontekście pamiętać o instytucji prawnej ryczałtu za nadgodziny, którego wprowadzenie wymaga umowy pracodawcy z pracownikiem. W stosunku do pracowników wykonujących stale pracę poza zakładem pracy wynagrodzenie wraz z dodatkiem za nadgodziny może bowiem zostać zastąpione ryczałtem, którego wysokość powinna odpowiadać przewidywanemu wymiarowi pracy w godzinach nadliczbowych (art. 151¹ § 4 Kodeksu pracy), a pracodawca, który ustalił ryczałt za godziny nadliczbowe, jest zwolniony z obowiązku ewidencjonowania godzin pracy (na podstawie art. 149 § 2 Kodeksu pracy). Najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego precyzuje przy tym niektóre elementy ryczałtu za nadgodziny. I tak, wyrok z dnia 13 listopada 2009 r. (III PK 44/2009) stanowi, że wymóg „stałości” pracy na gruncie art. 151¹ § 4 Kodeksu pracy nie jest równoważny z wymogiem, aby praca była wykonywana poza zakładem „bez przerwy” czy też „wyłącznie”. Częściowe wykonywanie pracy w zakładzie nie jest przeszkodą do stosowania powołanych przepisów. Wystarczy, że są to powtarzające się, zaplanowane okresy pracy poza zakładem pracy. Z kolei w wyroku z dnia 3 kwietnia 2008 r. (II PK 288/2007) Sąd Najwyższy uznał, że pracownik, który przepracował więcej godzin, niż przewidywał to ustalony w umowie o pracę ryczałt, może wystąpić do sądu o wyrównanie należności. W praktyce bywa to jednak trudne dowodowo przedsięwzięcie, skoro pracodawca ma ograniczone obowiązki ewidencyjne, co słusznie zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 maja 2004 r. (I PK 630/2003). W szczególności ryczałt powinien odpowiadać choćby w przybliżeniu wynagrodzeniu za nadgodziny, które przysługiwałoby pracownikowi, gdyby pracował na zasadach ogólnych (wyrok Sądu Najwyższego z 1 grudnia 1998 r., I PKN 464/98).



**Mój DOM,
mój PRĄD**

Europejska Inicjatywa Obywatelska

W 2013 roku ceny prądu w Polsce wzrosną o **30 proc.**

W 2013 ceny ciepła wzrosną o **22 proc.**

W kolejnych latach ceny energii wzrosną o **60 proc.**

W latach 2013-2020 **500 tys.** miejsc pracy z Polski zostanie przeniesionych na Wschód.

Możesz temu zapobiec, **wystarczy Twój podpis** popierający Europejską Inicjatywę Obywatelską „Zawieszenie Pakietu Klimatyczno-Energetycznego Unii Europejskiej”

PODPISZ SIĘ. TAK TO SIĘ ROBI W EUROPIE.

Współorganizatorem akcji jest **NSZZ Solidarność**

Referendum:

NIE sprzedaży MPEC-u!

Jesteśmy przeciwni zbyciu udziałów
Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej
w Białymstoku Spółka z o.o.

uważamy, że:

- **nowy właściciel radykalnie podniesie ceny** za energię ciepłą - tak się stało w miastach, gdzie doszło do prywatyzacji firm ciepłowniczych: Warszawa wzrost cen o 15,8%; Wrocław +14,76%; Szczecin +20,98%
- **nowy właściciel będzie nastawiony na maksymalny zysk**, bo będzie chciał odzyskać pieniądze wyłożone na zakup firmy. Stanie się to kosztem odbiorców energii ciepłej i kosztem pracowników MPEC;
- sprzedając MPEC pozbedziemy się tzw. srebra rodzowego, czyli najlepszej komunalnej spółki, której właścicielami są wszyscy białostoczanie. **Utracimy kontrolę nad MPEC i już nigdy jej nie odzyskamy;**
- sprzedaż MPEC ma służyć tylko i wyłącznie załataniu dziury w budżecie miasta Białegostoku. Zadłużenie wynosi prawie 800 mln zł. Władzom miasta zaczyna bowiem brakować pieniędzy na najpilniejsze potrzeby.



BIULETYN INFORMACYJNY
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” REGIONU PODLASKIEGO

SOLIDARNOŚĆ

ADRES REDAKCJI: ul. Suraska 1, pok. 208, 15-093 Białystok,
tel. 85-748-11-08, fax 85-748-11-01,
e-mail: zr.podlaskiego@solidarnosc.org.pl
www.solidarnosc.org.pl/zr.podlaskiego
REDAKCJA: Mirosław Markowski (red. naczelny)
oraz Zespól.
WYDAWCA i DRUK: Region Podlaski NSZZ „Solidarność”.